

10

PAŹDZIERNIK
2020

magazyn strzelecki

Broń amunicja

www.altair.com.pl

KOMANDOSI

OBRONA TERYTORIALNA



PISTOLET Z... WODOGŁOWIEM. HI – POINT C9

Mossberg MVP Precision

Nie tylko na szkodniki i drapieżniki

Sposób noszenia broni *Cocked & Locked Condition 1*

Szło na nas pancerne tsunami

Rozmowa z izraelskim
majorem rezerwy
– Szajem Kantorem

Portugalska Rewolucja Goździków Anatomia przewrotu

Operacja Azalia

Legia Cudzoziemska
przeciwko Korsarzowi Republiki

INDEX 373362

ISSN 1644-339X



10

9 771644 339115

e PRENUMERATA



KRZYSZTOF SCHRAMM



**Odznaka Gwardii Prezydenckiej
Republiki Komorów**
Kolekcja Autora

Operacja Azalia

Legia Cudzoziemska przeciwko Korsarzowi Republiki

28 września 1995 świat obiegła wiadomość o zamachu stanu przeprowadzonym przez słynnego najemnika – Boba Denarda w Moroni, na Archipelagu Komorów. Wkrótce lokalne Radio Comores podało informację, że pałac prezydencki i lotnisko w Moroni zostały opanowane przez rebeliantów, a w rękach puczystów znalazł się prezydent kraju – Djohar. Bob Denard przetrzymywał go w swojej głównej bazie – Kandani.

Francja zapowiedziała podjęcie działań mających przywrócić bezpieczeństwo i porządek na Komorach, które choć niepodległe znajdowały się w orbicie zainteresowań Paryża. Akcję militarną przeciwko Denardowi, który podczas swej długoletniej kariery najemniczej dorobił się medialnego przydomka Korsarza Republiki, nazwano Operacją Azalia (Opération Azalée).

KOMORY I MAYOTTE

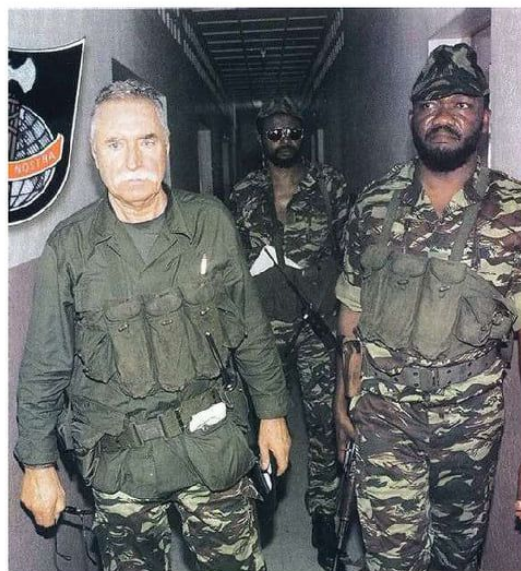
Archipelag Komorów leży na Oceanie Indyjskim i zajmuje powierzchnię 1862 km², a z Wyspą Mayotte 2612 km². W jego skład wchodzi 3 główne wyspy: Nadzouani (zwana też Anjouan), Ngazidja (Grande Comore), Moili (Mohéli) i kilka mniejszych. W 1991 mieszkało tam niespełna pół miliona ludzi. Ludność archipelagu mówi różnymi językami: francuskim, arabskim, swahili i dialektami komoryjskimi. Większość społeczeństwa komoryjskiej to muzułmanie. Wyspy te były opanowywane przez Arabów od IX w., a na poszczególnych wyspach powstały sultanaty.

W 1841 Francja weszła w posiadanie wyspy Mayotte, która 2 lata później stała się formalnie francuską posiadłością, a od lat 80. XIX w. uzyskała status protektoratu francuskiego. Ten fakt, jak i podkreślanie odrębności Mayotte (z głów-

nym miastem Dzaoudzi) od pozostałych wysp archipelagu, spowodował, że mówiąc o Komorach nie uwzględnia się obecnie Mayotte jako ich części, choć geograficznie tak faktycznie jest. W 1947 archipelag Komorów uzyskał autonomię – zarówno administracyjną jak i finansową, a w 1958 otrzymał status francuskiego Terytorium Zamorskiego. Wreszcie w 1974 miało miejsce referendum, które miało zadecydować o całkowitej niepodległości Komorów, ale bez Mayotte. W efekcie owego referendum, w 1975 Komory proklamowały niepodległość, zaś ludność Mayotte nie chciała oderwać się od Francji. Spowodowało to, że 1 grudnia 1975 Republika Francuska uznała niepodległość Komorów, jednocześnie utrzymując autonomiczny status Mayotte w ramach metropolii. Wolę mieszkańców Mayotte ostatecznie potwierdziło referendum z 1976, w którym 99,4 proc. głosujących opowiedziało się za pozostaniem w składzie Republiki Francuskiej. Tym sposobem Mayotte pozostaje terytorium zamorskim Francji. Komory natomiast są niepodległą republiką demokratyczną.



**Naszywka naramienna Dowództwa Sił
Zbrojnych Sektora Południowego
Oceanu Indyjskiego (forces armées de
la zone sud de l'Océan Indien, FAZSOI)**



Z LEWEJ:
Bob Denard i Combo Ayoubu
w Moroni przed francuskim atakiem

Z PRAWY:
**Żołnierze komoryjskiej Gwardii
Prezydenckiej**





Najemnicy Denarda, Komory 1985



Pamiątkowy haft z charakterystycznymi elementami umundurowania Legii Cudzoziemskiej na Mayotte

BOB DENARD I KOMORY

Legendarny Korsarz Republiki, jeden z najśłynniejszych przedstawicieli Dzikich Gęsi, żołnierzy fortuny, czy jak inni ich nazywają – najemników, to nadzwyczaj barwna postać. Rocznik 1929. Weteran francuskiej wojny kolonialnej w Indochinach (1946 – 1954), który od czasów Katangi w 1960 brał udział w większości operacji z udziałem najemników prowadzonych w Afryce. Był dowódcą żandarmerii katangijskiej. Walczył nie tylko przeciwko poplecznikom Związku Sowieckiego, ingerującego w Czarny Ląd, ale i przeciwko wojskom ONZ. Bił się z żołnierzami irlandzkimi, szwedzkimi, duńskimi, indyjskimi i malajskimi, a także walczył przeciwko Ghurkom. Sam mówił wówczas o sobie, że walczy z całym światem.

Bob Denard po raz pierwszy interweniował w młodej Republice Komorów, która ogłosiła niepodległość 6 lipca 1975, już we wrześniu 1975. Pokierował wówczas zamachem stanu, w wyniku którego został aresztowany prezydent Ahmed Abdallah. Denard zastąpił go Ali Soilih. Ten ostatni szybko zaczął wszakże zmierzać w kierunku marksizmu, co jak się wydaje przypieczętowało jego los.

W 1978 Denard powrócił na Komory wraz z 43 ludźmi. Obalił rewolucyjny reżim swego dawnego protegowanego – Soilihiego, a następnie przywrócił do władzy Ahmeda Abdallaha w wyniku przeprowadzonych formalnie wyborów, w których był on jedynym kandydatem. Ali Soilihi zmarł natomiast 29 maja 1978 w niewyjaśnionych okolicznościach. Można się jedynie domyślać, że cała ta operacja nie była prywatną inicjatywą Boba Denarda....

W 1984 miały miejsce przynajmniej 2 próby obalenia prezydenta Abdallaha, dlatego też wezwał on Denarda, aby ten zapewnił mu bezpieczeństwo. Bob Denard był odpowiedzialny za zorganizowanie Gwardii Prezydenckiej (Garde Présidentielle des Comores), składającej się z 600 Komoryczyków, dowodzonej przez grupę europejskich oficerów. Gwardia ta była nieza-



Moroni, stolica Komorów



Przygotowania w bazie DLEM do Operacji Azalia na wyspie Mayotte, wrzesień 1995 / Kolekcja Autora



**Odznaka pamiątkowa przyznawana legionistom uczestniczącym w Operacji Azalia, awers i numerowany rewers
Kolekcja Autora**

leżna od miejscowego wojska, a można nawet zaryzykować stwierdzenie, że rywalizowała z siłami zbrojnymi Komorów.

Podczas swej misji na Komorach Denard ożenił się, przeszedł na islam i przyjął imię Said Mustapha Mahdjoub. Zaangażował się również w rozwój infrastruktury Komorów, a zwłaszcza w budowę dróg. Prowadził w tym czasie 600-hektarowe gospodarstwo w Sangali. Jego autorytet na Komorach był wówczas niekwestionowany. Prezydencka Gwardia Komorów stała się również bardzo użytecznym narzędziem do nielegalnego przerzucania broni przeznaczonej dla Republiki Południowej Afryki, która z powodu międzynarodowego embarga nie mogła legalnie sprowadzać wyposażenia wojskowego. Służyła również jako baza logistyczna dla operacji wojskowych Republiki Południowej Afryki przeciwko wrogim wobec RPA krajom afrykańskim, jak Mozambik i Angola. Na ile operacje prowadzone przez Denarda były inspirowane przez Francję? To już zupełnie inna sprawa.

Spokój na archipelagu nie trwał jednak zbyt długo. 26 listopada 1989 prezydent Ahmed Abdallah podpisał dekret nakazujący Gwardii

Prezydenckiej, kierowanej przez Denarda, natychmiastowe rozbrojenie armii komoryjskiej z powodu spodziewanego zamachu stanu. Chwilę po podpisaniu dekretu jeden z oficerów komoryjskiego wojska miał wtargnąć do biura prezydenta Abdallaha i zastrzelił go, raniąc również Boba Denarda. Ale sprawa ta nie do końca pozostaje jasna. Denard, wraz z jednym ze swoich oficerów, został później oskarżony o zamordowanie prezydenta Abdallaha, lecz sąd w Paryżu uniewinnił go od tego oskarżenia.

Mohamed Taki – prawdopodobny inicjator obalenia Abdallaha – miał zmusić Denarda do opuszczenia Komorów, który po wyrzuceniu go z Komorów osiadł w RPA. I tutaj pojawia się kolejna tajemnica. W 1998 Taki umarł, oficjalnie z przyczyn naturalnych, ale jego rodzina twierdziła, że został otruty – z rozkazu Denarda. Domagano się sekcji zwłok, ale całą sprawę wyciszono. Po obaleniu Abdallaha prezydentem Komorów został przeciwnik Takiego – Said Mohamed Djohar. W 1992 stłumił on pucz syna zamordowanego prezydenta Abdallaha. 7 czerwca 1992 Komory stały się oficjalnie Federalną Islamską Republiką Komorów.



Legioniści na pozycji bojowej po opanowaniu lotniska Mahaya, Komory, wrzesień 1995 / Kolekcja Autora

Minęło kilka lat. W nocy z 27 na 28 września 1995, Denard obalił prezydenta Said Mohameda Djohara. Akcja jego ludzi była błyskawiczna – Denard na czele grupy ok. 30 najemników dokonał desantu z morza wykorzystując szybkie łodzie pólsztynowe Zodiak. Wylądował na Wielkim Komorze, po czym pojmał i uwięził prezydenta.

Nie do końca jest jasne co było celem jego działania. Wiadomo tylko, że w ciągu kilku dni jego ludzie dokonali kilkunastu lotów i rejsów promami pomiędzy wyspą Grande Comore i wyspą Mohéli, ale cel tych działań nie jest znany do dziś. Jedna z wersji mówiła, że powrót Denarda na Komory był jego samodzielną inicjatywą, nie powiązaną z realizacją politycznych interesów Paryża. Myślał jakoby o stworzeniu miniaturowego najemniczego państwa – swobodnego azylu dla Dzikich Gęsi. Czy jest to prawda? Tego nie wiadomo, ale brzmi to bardzo romantycznie. Z pewnością jednak ta samowolna operacja starego korsarza – Denard miał wówczas 66 lat – nie spodobała się ówczesnym władzom w Paryżu. Dlatego też w Pałacu Elizejskim zapadła decyzja o przywołaniu do porządku dawnego zaufanego podwładnego.

LEGIA CUDZOZIEMSKA W CZASIE OPERACJI AZALIA

Siły zbrojne Francji posiadały na wyspie Mayotte dowództwo wojskowe (COMIL), które miało w swej dyspozycji wydzieloną jednostkę Legii Cudzoziemskiej (DLEM), stacjonującą również na Mayotte i kilka mniejszych pododdziałów wsparcia. COMIL operacyjnie podlega dowództwu FAZSOI, czyli francuskim siłom zbrojnym sektora południowego Oceanu Indyjskiego (forces armées de la zone sud de l'Océan Indien). W 1995, poza Legią Cudzoziemską, w skład sił francuskich rozlokowanych na Mayotte wchodziły następujące jednostki: DSMA (wydzielona jednostka administracyjna), kompania żandar-



merii, DETMAT (wydzielona jednostka marynarki wojennej), patrolowiec La Boudeuse, samodzielna jednostka łączności, służby logistyczne, jednostka inżynieryjna.

Komponent Legii Cudzoziemskiej (DLEM czyli Détachement de Légion étrangère de Mayotte), w Dzaoudzi składał się z 2 jednostek rotacyjnych i jednej stałej jednostki (ECS – Escadron de Commandement et de Soutien). Warto nadmienić, że już na 2 lata przed Operacją Azalia zgrupowanie sił francuskich stacjonujących na Mayotte realizowało ćwiczenia taktyczne i prowadziło przygotowania techniczne z zakresu ewakuacji poszczególnych obszarów, desantu morskiego i obrony punktów strategicznych regionu. Ale głównym zadaniem Legii było (i pozostaje do dzisiaj) zapewnienie bezpieczeństwa w archipelagu Komorów.

Żołnierze ze składu 2. Pułku Spadochroniarzy Piechoty Morskiej. Zwracają uwagę ich żółte chusty stanowiące element szybkiej identyfikacji



U GÓRY:

Żołnierze francuscy rozbrajają najemników Denarda i miejscową Gwardię Prezydencką

Z LEWEJ:

Legionści cudzoziemscy podczas Operacji Azalia / Kolekcja Aurora



Z LEWEJ:
Bijatyka pomiędzy pojmanymi żołnierzami Boba Denarda, Moroni, Komory wrzesień 1995. Legionista z psem to CCH Oliver Wildgans Kuhlmann
Kolekcja Autora

Z PRAWEJ:
Moment kapitulacji Denarda (w ciemnej czapce), 10 października 1995
Kolekcja Autora

Z LEWEJ:
Bob Denard czyta wystawiony przez Republikę Francuską nakaz aresztowania

Z PRAWEJ:
Skonfiskowana przez żołnierzy francuskich amunicja / Kolekcja Autora



PRZEBIEG OPERACJI AZALIA

Francja podjęła działania zmierzające do interwencji na Grande Comore wkrótce po powzięciu informacji o zamachu stanu przeprowadzonym przez Denarda. Oficjalnie Operacja Azalia rozpoczęła się 30 września 1995 i trwała do 6 października. Mayotte stała się główną bazą operacyjną dla sił francuskich wyznaczonych do realizacji Operacji Azalia. Pierwszego dnia operacji na Mayotte przybyła (licząca 130 ludzi) kompania 2 RPIM, stacjonująca na wyspie Reunion. Lotnictwo skierowało na wyspę samoloty transportowe Transall, a marynarka wojenna wysłała tam 2 okręty – La Rieuse i Le Floréal. Dodatkowo lotnictwo dostarczyło z bazy w Dżibuti, na pokładach Transalli helikoptery Puma w częściach. Dowództwo operacji specjalnych (COS) także zaangażowało swoje jednostki, przysyłając na Mayotte spadochroniarzy z 1 RPIM i komandosów morskich z jednostki Jaubert. Do sił interwencyjnych dołączyły również pododdziały wydzielone z 53 BCS (z Reunion) i 5 RIAOM (z Dżibuti). Łącznie siły interwencyjne zgrupowane do realizacji Operacji Azalia liczyły ok. 800 ludzi. DLEM stał się bazą i zapleczem logistycznym dla przybywającego wsparcia.

Legia Cudzoziemska (DLEM) wystawiła do udziału w tej operacji kompanię marszową piechoty, pod dowództwem kapitana Dupré. Składała się ona z 77 legionistów z ECS (stanowiło to

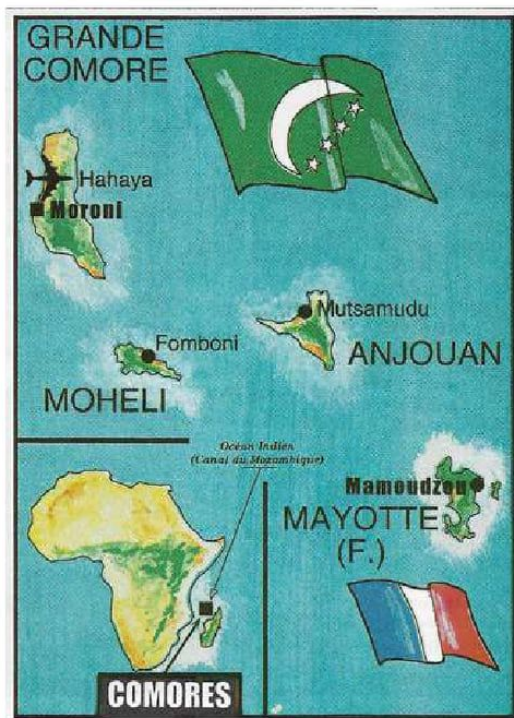
70 proc. składu tej jednostki) i 10 legionistów z sekcji moździerzy stacjonujących na Reunionie i 6 z jednostki z Saint-Denis. W sumie stanowiło to 80 proc. sił DLEM. Operacją dowodził z pokładu Le Floréal gen. Jean-Paul Dellenbach – głównodowodzący francuskimi siłami zbrojnymi sektora południowego Oceanu Indyjskiego (FAZSOI).

Przygotowania do operacji przebiegły błyskawicznie. Bezpośrednia akcja rozpoczęła się w nocy z 3 na 4 października, kiedy to żołnierze siły specjalnych przetransportowani śmigłowcami opanowali 2 lotniska w Moroni. W tym czasie kompania marszowa Legii wchodziła na pokład Transalla w Dzaoudzi na Mayotte. Była godz. 03:00 nad ranem. Operacja Azalia weszła w decydującą fazę.

O godz. 04:30 pierwszy Transall, z kompanią kapitana Dupré na pokładzie, wylądował na opanowanym uprzednio przez komandosów lotnisku Hahaya, po czym zabezpieczenie lotniska przejęli legionieści. W tym samym czasie druga grupa uderzeniowa, dowodzona przez kapitana Menegatti z 11 RAM, wyruszyła z Mayotte.

Nagłe pojawienie się francuskich sił interwencyjnych kompletnie zaskoczyło rebeliantów, którzy poddali bez stawiania oporu swą bazę w Kandani Moroni. Szybko udało się też uwolnić prezydenta Djohara, którego wypuścili sami pucyści. Główne punkty strategiczne w stolicy zostały szybko opanowane przez wojska inter-





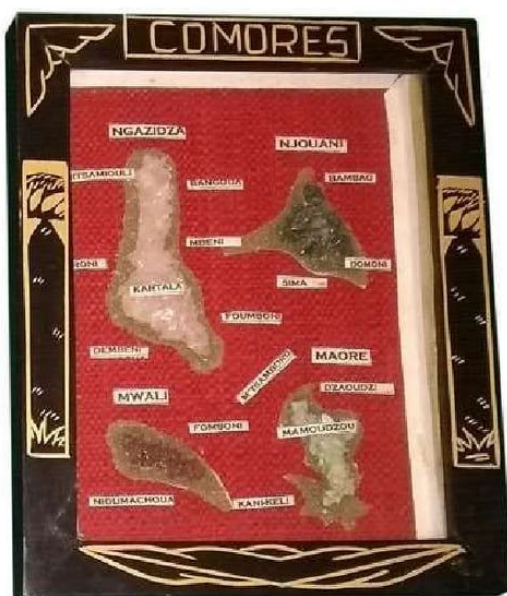
wencyjne. Ambasadę Francji wzięli pod swoją opiekę żołnierze sił specjalnych. Lokalne radio znalazło się pod kontrolą francuską i rozpoczęło nadawanie komunikatów wzywających do zaniechania oporu i poddania się.

Bob Denard i jego ludzie zostali otoczeni. W efekcie podjętych negocjacji Denard i 350 lojalnych wobec niego żołnierzy poddało się francuskiemu wojskom interwencyjnym 4 października. Legendarny najemnik został zatrzymany w deszczowy dzień, w błyskach fleszy reporterów i w obecności kamer telewizyjnych. Jego kapitulacja stała się wydarzeniem medialnym. Denard został przewieziony na strzeżone przez legionistów lotnisko Hahaya, tam go wstępnie przesłuchano, a wkrótce w towarzystwie żandarmów odleciał do Francji, gdzie oczekiwał go proces. Prezydent Djohar został przez Francuzów wywieziony z Komorów na Reunion, gdzie przebywał do czasu uspokojenia się sytuacji na wyspie.

Podczas realizacji Operacji Azalia żołnierze Legii Cudzoziemskiej odegrali istotną rolę obsadzając kluczowe lotniska w Moroni i Hahaya. Pod ich nadzorem znaleźli się też wzięci do niewoli rebelianci. Przejęli z rąk rebeliantów i zabezpieczyli spore ilości broni i amunicji. Podczas tej błyskotliwej operacji Legia Cudzoziemska po raz kolejny udowodniła swój profesjonalizm. A ostatnia spektakularna akcja Korsarza Republiki zakończyła się jego widowiskową porażką.

ZMIERZCH KRÓLA DZIKICH GĘSI

Bob Denard po powrocie do metropolii stanął w obliczu licznych postępowań sądowych związanych ze swą awanturniczą przeszłością, jak i długoletnią aktywnością w środowisku najemniczym. Obsługa prawna kosztowała go sporo pieniędzy, a ponadto źle zainwestował swoje oszczędności, co postawiło go na skraju bankructwa. Nękały go również problemy zdrowotne, co z uwagi na



wcześniejszy tryb życia i zawansowany wiek raczej nie powinno dziwić. Krążyła plotka, że pod koniec życia klepał biedę, a jedynym jego stałym dochodem było jakoby 250 euro miesięcznie zasiłku dla weteranów wojny indochińskiej. W każdym razie żył bardzo skromnie.

Dziennikarze próbowali się z nim spotkać na kilka lat przed śmiercią, pragnąc uzyskać informacje o jego awanturniczym życiu. Chcieli napisać książkę. Denard jednak uparcie odmawiał, wierząc, że może napisać swoje wspomnienia sam. W pamiętnikach chciał wyjawiać wiele posiadanych tajemnic. Niestety, zamierzenia te pokrzyżowała choroba Alzheimera na jaką zapadł. Król Dzikich Gęsi szybko tracił pamięć o przeszłych wydarzeniach. Zmarł 13 października 2007 z powodu zatrzymania krążenia, zabierając ze sobą niektóre ze swoich tajemnic.

KRZYSZTOF SCHRAMM

ZDJĘCIA: DOMENA PUBLICZNA (O ILE NIE OPISANO INACZEJ)



Z LEWEJ:

Mapa Operacji Azalia z grudniowego numeru Kepi Blanc, 1995

Kolekcja Autora

Z PRAWEJ:

Mapa plastyczna archipelagu Komorów wykonana w formie rękodzieła

Kolekcja Autora



Znaczek pocztowy upamiętniający 25-lecie stacjonowania D.L.E.M. na Mayocie



Naszywka naramienna na rękaw bluzy mundurowej żołnierzy Legii Cudzoziemskiej



Odnaka pamiątkowa ustanowiona rozkazem dowódcy D.L.E.M. ppłk. Munoz, z okazji 25-lecia powstania jednostki

Podczas operacji wykonano 70 lotów samolotowych i śmigłowcowych w trakcie których przetransportowano 377 ton sprzętu i 1500 ludzi. W sumie w realizację operacji było równocześnie zaangażowanych 800 – 1000 ludzi, a 5000 kolejnych stanowiło zaplecze logistyczne.

Odnaka pamiątkowa Operacji Azalia dla żołnierzy Legii Cudzoziemskiej została zaprojektowana przez SCH Collet, podoficera służby łączności DLEM. Wydano 140 numerowanych egzemplarzy odznaki pamiątkowej, przede wszystkim legionistom biorącym udział w tej akcji. Dodatkowo wykonano 60 odznak bez numeru.

Strona tytułowa relacji prasowej opisującej Operację Azalia w czasopiśmie Legii Cudzoziemskiej Kepi Blanc z grudnia 1995